



Wyznawanie na świadectwo

„W pracy nie leniwi, duchem pałający, Panu służący” – Rzym. 12:11 (BGd).

„Lud mój ginie, gdyż brak mu poznania; ponieważ ty odrzuciłeś poznanie, i ja ciebie odrzucę, abyś mi nie był kapłanem, a ponieważ zapomniałeś o zakonie swojego Boga, ja też zapomnę o twoich dzieciach” – Oz. 4:6 (N-P).

„Gdyż miłości chcę, a nie ofiary, i poznania Boga, nie całopaleń” – Oz. 6:6 (NP).

„I będzie głoszona ta ewangelia o Królestwie po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec” – Mat. 24:14 (NP).

Niektórzy uważają, że skoro uwierzyli w Jezusa i uzyskali pewność zbawienia, osiągnęli cel i mogą teraz spocząć na laurach. „Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza. A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe.” – Rzym. 12:1-2 Tymczasem jest to początek nowego życia. Czytamy w Ewangelii wg św. Jana 3:3: „Odpowiadając Jezus, rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego” i dalej: „Odpowiedział Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi z wody i z ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego. Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z ducha, duchem jest” (w. 5-6).

Wielu z tych, których Jezus uzdrowił, rozgłaszało to wszędzie; wieść o cudownym Lekarzu docierała do wszystkich zakątków Palestyny. Ci, których Pan Jezus uzdrowił z trądu grzechu, nie mogą tego faktu zachować dla siebie i opowiadają innym o tym, jak wielkie rzeczy Bóg z nimi uczynił. Wyznanie Jezusa to sprawa doniosłej wagi, której następstwa będziemy oglądać w wieczności. Pan Jezus mówi: „Każdego więc, który mię wyzna przed ludźmi, i ja wyznam przed Ojcem moim, który jest w niebie; ale tego, kto by się mnie zaparł przed ludźmi, i ja się zaprę przed Ojcem moim, który jest w niebie” – Mat. 10:32-33.

Jezusa wyznajemy słowem i życiem. Wyznawanie samym tylko słowem, gdy nie jest ono poparte życiem, nie posiada mocy, a wyznawanie samym tylko życiem bez słowa, nie jest wystarczające. Chcę o Jezusie moim śpiewać, nie tylko grać na gitarze. Z takiego tylko śpiewania Bóg nie będzie zadowolony (Pieśń 116). Czy

pieśni takie są moją własnością? Cały Boski plan zbawienia ludzkości jest wielką pieśnią. „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” – Jan 3:16. O Bożych cudach trzeba świadczyć. Słowo Boże ma moc odradzania i zbawiania. „Skoro dusze wasze uświęciliście przez posłuszeństwo prawdzie ku nieobłudnej miłości bratniej, umiłowcie czystym sercem jedni drugich gorąco, jako odrodzeni nie z nasienia skazitelnego, ale nieskazitelного, przez Słowo Boże, które żyje i trwa.” – 1 Piotra 1:22-23

„Albowiem nie wstydzę się ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy, najpierw Żyda, potem Greka.” – Rzym. 1:16

- Słowo Boże jest światłością: „Słowo twoje jest pochodnią nogom moim i światłością ścieżkom moim” – Psalm 119:105.

- Słowo Boże jest pokarmem: „A Jezus mu odpowiedział: Napisano: Nie samym chlebem człowiek żyć będzie” – Łuk. 4:4.

- Słowo Boże jest żywe, wieczne: „Zaprawdę, powiadam wam: Nie przemienie to pokolenie, aż się to wszystko stanie” – Mat. 24:34.

- Słowo Boże jest pełne dziwów. Psalmista prosi Boga w modlitwach, by odsłonił jego oczy, aby mógł się tym dziwom przypatrywać – Psalm 119:1-20:

„Błogosławieni ci, którzy żyją nienagannie, którzy postępują według zakonu Pana!

Błogosławieni ci, którzy stosują się do napomnień jego, szukają go z całego serca, którzy nie czynią krzywdy, ale chodzą drogami jego.

Tyś wydał rozkazy swoje, aby ich pilnie strzeżono:

Oby drogi moje były nakierowane na przestrzeganie ustaw twoich!

Wtedy nie doznam wstydu, gdy będę zważał na wszystkie przykazania twoje.

Dziękować ci będę szczerym sercem, gdy się nauczę sprawiedliwych praw twoich.

Będę przestrzegał ustaw twoich, nie opuszczaj mnie nigdy.

Jak zachowa młodzieniec w czystości życie swoje? Gdy przestrzegać będzie słów twoich.

Z całego serca szukam ciebie. Nie daj mi zboczyć od przykazań twoich!

W sercu moim przechowuję słowo twoje, abym nie zgryczył przeciwko tobie.

Błogosławionyś ty, Panie. Naucz mię ustaw twoich!

Wargami swymi opowiadam wszystkie wskazania ust



twoich.

Raduję się z drogi, którą wskazują mi ustawy twoje, jak z wielkiego bogactwa.

Rozmyślam o rozkazach twoich i patrzę na drogi twoje. Mam upodobanie w przykazaniach twoich, nie zapominam słowa twego.

Okaż dobroć słudze swemu, abym żył i przestrzegał słowa twego!

Otwórz oczy moje, abym oglądał cudowność zakonu twego.

Jestem gościem na ziemi, nie ukrywaj przede mną przykazań swoich!

Dusza moja omdlewa ustawicznie z tęsknoty za prawami twoimi.”

Czy wobec tego wszystkiego chrześcijanin może żyć bez Słowa Bożego? Stanowczo nie! Kto Słowa Bożego nie spożywa, kto nim nie żyje, ten karłowacieje, usycha, umiera. Przypomnijmy sobie, co było w Przybytku po prawej stronie. Tylko kapłanom wolno było spożywać chleby pokładne. Głównymi postaciami w Biblii są: Bóg i Jezus. On sam wydaje o tym świadectwo: „*Badacie Pisma, bo sądzicie, że macie w nich żywot wieczny; a one składają świadectwo o mnie*” – Jan 5:39.

Apostoł Paweł napomina Tymoteusza: „*Pilnuj czytania*” – 1 Tym. 4:13, a o braciach w Berei pisze: „*Którzy byli szlachetniejszego usposobienia niż owi w Tesalonice; przyjęli oni Słowo z całą gotowością i codziennie badali Pisma, czy tak się rzeczy mają*” – Dzieje Ap. 17:11.

Jeżeli jesteśmy tymi, za których się uważamy, bądźmy „borejczykami”.

Pismo Święte należy nie tylko czytać, lecz także studiować, badać i żyć nim, a nade wszystko być nie tylko czytelnikiem, lecz także czynicielem. „*Błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają Słowa Bożego i strzegą go*” – Łuk. 11:28; „*A bądźcie wykonawcami Słowa, a nie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie*” – Jak. 1:22.

Gdy czytamy Słowo Boże, sam Bóg do nas mówi, a dobrze jest usiąść u stóp największego Mistrza i uczyć się od Niego. Czytamy w Ewangelii wg św. Łukasza 10:38-42: „*A gdy szli, wstąpił do pewnej wioski; a pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła go do domu. Ta miała siostrę, a na imię jej było Maria, która usiadłszy u nóg Pana, słuchała jego słowa. Marta zaś krzątała się koło różnej posługi; a przystąpiwszy, rzekła: Panie, czy nie dbasz o to, że siostra moja pozostawiła mnie samą, abym pełniła posługi? Powiedz jej więc, aby mi pomogła. A odpowiadając rzekł do niej Pan: Marto, Marto, troszczysz się i kłopotujesz o wiele rzeczy; niewiele zaś potrzeba, bo tylko jednego; Maria bowiem dobrą część wybrała, która nie będzie jej odjęta*”. A autor Dziejów Apostolskich napomina: „*I stanie się, że każdy, kto by nie słuchał owego proroka, z ludu wytępiony*

będzie” – Dzieje Ap. 3:23.

Gdy czytamy, będziemy mieć wiarę, gdyż wiara powstaje przez Słowo Boże: „*Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Boże*” – Rzym. 10:17.

Gdy czytamy Słowo Boże, Bóg do nas mówi, gdy się modlimy, my mówimy do Boga. Człowiek prawdziwie nawrócony do Boga szuka społeczności z Nim w modlitwie, jak Saul, o którym czytamy: „*Pan zaś do niego: Wstań i idź na ulicę Proszą, i zapytaj w domu Judy o Saula z Tarsu; oto właśnie się modli*” – Dzieje Ap. 9:11. Jeśli będziemy prosić według woli Bożej, Bóg nas usłyszysz („*Manna*” 29 sierpnia). Biblia poucza nas: „*Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam*” – Mat. 7:7, a także: „*I o cokolwiek prosić będziecie w imieniu moim, to uczynię, aby Ojciec był uwielbiony w Synu*” – Jan 14:13. Ponadto czytamy: „*Nadto powiadam wam, że jeśli dwaj z was na ziemi uzgodnili swe prośby o jakąkolwiek rzecz, otrzymają ją od Ojca mego, który jest w niebie*” – Mat. 18:19. Bóg czyni wolę tych, którzy się Go boją, wysłuchuje ich wołania i ratuje ich. Przeczytajmy hymn Dawida:

„*Wywyższać cię będę, Boże mój, królu, i błogosławić imieniowi twemu na wieki.*

Co dzień błogosławić ci będę i wystawiać imię twoje na wieki.

Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały, a wielkość jego jest niezgłębiona.

Pokolenie pokoleniu głosi dzieła twoje, opowiada o potędze twojej.

Głosić będą wspaniałą chwałę majestatu twego i cudowne sprawy twoje.

Mówić będą o potędze strasznych dzieł twoich, opowiadać o wielkości twojej.

Zwiastować będą pamięć wielkiej dobroci twojej, a sprawiedliwość twoją radośnie opiewać.

Łaskawy i miłosierny jest Pan, nierychły do gniewu i pełen łaski.

Dobry jest Pan dla wszystkich, a miłosierdzie jego jest nad wszystkimi jego dziełami.

Niech dziękują ci, Panie, wszystkie dzieła twoje, a wierni twoi niech ci błogosławią!

Niech mówią o chwale królestwa twego i niech opiewają potęgę twoją,

Aby oznajmiać ludziom potęgę twoją i wspaniałą chwałę królestwa twego!

Królestwo twoje jest królestwem wiecznym, a panowanie twoje trwa przez wszystkie pokolenia.

Pan podtrzymuje wszystkich upadających i podnosi wszystkich zgnębionych.

Oczy wszystkich w tobie nadzieję mają, a ty im dajesz pokarm ich we właściwym czasie.

Otwierasz rękę swą i nasycasz do woli wszystko, co żyje.

Sprawiedliwy jest Pan na wszystkich drogach swoich i



łaskawy we wszystkich dziełach swoich.

Bliski jest Pan wszystkim, którzy go wzywają, wszystkim, którzy, go wzywają szczerze.

Spełnia życzenie tych, którzy się go boją, a wołanie ich słyszy i wybawia ich.

Pan strzeże wszystkich, którzy go miłują, ale wszystkich bezbożnych wytraci.

Niech usta moje głoszą chwałę Pana i niech wszelkie ciało błogosławi imię jego święte na wieki wieków!”
– Psalm 145.

Charakter kształtuje się w pracy. Bóg sam jednak przez ducha świętego dopomaga nam w realizowaniu tego wielkiego celu; „Owocem zaś ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzeźliwość. Przeciwno takim nie ma zakonu” – Gal. 5:22-23. Jest to portret Jezusa i powinien stać się naszym portretem. Już tu, na ziemi, kroczymy jakby już było Królestwo Boże, bo sąd się rozpoczyna od Kościoła. Warto dołożyć wszelkich starań, by wytrwale zmierzać do tak wspaniałego celu: „Ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane” – Mat. 6:33. W in-

nym miejscu Pisma Świętego czytamy: „Wystawcie mnie na próbę! – mówi Pan Zastępów – czy wam nie otworzę okien niebieskich i nie wyleję na was błogosławieństwa ponad miarę” – Mal. 3:10. Jeżeli chrześcijanie wskutek samolubnych dążeń pozbawiają się codziennego duchowego pokarmu, to nic dziwnego, że z każdym dniem stają się słabsi. Pomimo zwiększania się dobrobytu, wygod i różnych przywilejów, ciągle wzrasta niezadowolenie. Duch ten opanowuje także i prawdziwych chrześcijan i napędza ich serca niezadowoleniem zamiast pokojem Bożym. Pamiętajmy na napomnienie: „We wszystkich drogach twoich znaj go, a on prostować będzie ścieżki twoje” – Przyp. Sal. 3:6 (BGd). Żeby znać Pana, trzeba czytać Słowo Boże codziennie. Nie martwmy się – głowa nas od tego nie rozboli, bo jak pisze apostoł św. Paweł: „Mamy ten skarb w naczyniu glinianem, aby dostojność tej mocy była z Boga, a nie z nas” – 2 Kor. 4:7.

Tubacki Leon
R-
„Straż”